Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 113 Kraków, czwartek 17 maja 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Ojczyzna czy pasek?

Poseł Zamorski o endeckim programie gospodarczym

Pewien satyryk rosyjski ongiś, jeszcze za carskich czasów, pisał, iż są w Rosji ludzie, którzy nie odróżniają pojęcia „otieczestwa“ (ojczyzny) od pojęcia „priewoschoditielstwa“ (ekscelencji).

Gdy się czyta elaboraty polityczne i gospodarcze naszych endeków, prawie zawsze się wydaje, że oni także pomieszali dwa pojęcia: Ojczyzny i wolnego paska. I gdy utyskują na walkę klasową robotników w imię ideałów narodowych, oznacza to zazwyczaj, że chcą podporządkować naród walce klasowej kapitalistów i obszarników.

Niezmiernie jaskrawo występuje to w nowej broszurze posła Jana Zamorskiego p. t. „Uwagi o gospodarczem położeniu Polski“ (nakładem Poznańskiej księgarni tegoż Rzepeckiego, który z zapałem kolportuje „Kartki więzienne Niewiadomskiego“). Jest to oczywiście ten sam Zamorski, który jest filarem faszystyzującej „Myśli Narodowej“; autorem sławetnej broszury amerykańskiej, nazywającej legionistów rzezimieszkami, zaś Piłsudskiego — zdrajcą itd. Słowem głośna podpora jedynej „narodowej“ partji, na której cześć nazwano nawet jakieś koło endeckie w Warszawie imieniem Zamorskiego.

Broszura rozpada się na 3 części: W pierwszej autor dowodzi, że Polska ginie, „zbliża się ku katastrofie“ itd.; w drugiej dowodzi, że winną jest wszystkiemu lewica zwłaszcza socjaliści, których należy wykurzyć z Polski siarką i smołą; w trzeciej znajdujemy jednak dla biednej Polski, zrujnowanej przez lewicę ratunek w postaci kilku zasadniczych zarządzeń.

W pierwszej części charakteryzującej opłakany gospodarczy stan Polski, znajdujemy obok żalów na straszliwe zubożenie kamieniczników i obszarników, kilka uwag słusznych, które warto sobie zapamiętać. Autor przyznaje, że położenie robotników jest nagół gorsze, niż przed wojną, i pisze:

„Prawdą jest, że niektórzy robotnicy, jak n. p. w drukarstwie jeszcze i dzisiaj zarabiają więcej, niż przed wojną; dalej, że dzielni metalowcy, górnicy, a po części i tkacze fabryczni poprawiają swoje zarobki w miarę wzrastania drożyzny; ale na ogólną sumę 600.000 robotników zawodowych (2, 4 mil. głów) jest takich szczęśliwców najwyżej 100.000. Ale przesilenie dzisiejsze grozi nawet owej szczęśliwej mniejszości wielką katastrofą“ (str. 8).

Tak samo charakteryzując położenie małorolnych słusznie autor podkreśla ciężkie położenie tej kategorji, która nieraz jest zmuszona przyjmować zobowiązania pańszczyźniane wobec obszarnika lub bogatego kmiecia:

„Wyrobnicy i zagonowcy schodzą powoli do rzędu robotników przymusowych. Zbyt ubodzy, żeby się zdobyć na własny sprzężaj, godzą u zamożniejszych gospodarzy obróbkę własnych zagonów. Ale posiadacz koni i narzędzi rzadko przyjmuje zapłatę, żąda przeważnie odrobku w porze żniw lub obsiewów, a żąda go w bardzo wysokiej mierze. Wytwarza się więc na wsi powoli stosunek pańszczyźniany między chałupnikiem a kmieciem.“ (str. 13).

Te prawdy mimowolne są potrzebne autorowi po-to, aby wszystkie nieszczęścia Polski zwalić na rzekomo rządzącą przez cały czas w Polsce lewicę. „Obszarnicy zubożeli“ woła autor (str. 17). Kamienicznicy są nędzarzami“. Nawet kupcy powoli schodzą na psy.

Tak bankrutuje Polska. A wszystkiemu winne są „stałe socjalistyczne rządy“ w Polsce, socjalistyczna gospodarka. Autor nawet nie zastanawia się nad tem, że w ten sposób wszystkie zasługi utrwalenia granic i bytu Rzeczypospolitej Niepodległej przypisuje lewicy. Wypada tak, że rządy Paderewskich i Skulskich, skarbowe zarządzenia Englichów, Karpińskich, Grabskich, Michalskich itd. były zarządzeniami i rządami samych socjalistów. Nic więc dziwnego, że z tą lewicą socjalistyczną należy raz skończyć. Socjalizm bowiem zaszczepia „wściekliznę wzajemną“ (str. 22); „wprowadza społeczną walkę na śmierć i życie, zamiast społecznej miłości“ (str. 21); „apeluje do instynktów zbrodniczych“; opiera się na najniższych upadlających czynnikach, zbrodni i próżniactwie“, „jest nowożytną formą walki uschłego i pustoszącego wszystko judaizmu z twórczym doskonalącym się, wiecznie młodym i bujnym romanizmem“ (str. 24).

Tego mało. Do tego wszystkiego przyszedł jeszcze Piłsudski, który nawet obecnie działa endekom na nerwy:

„W wojsku obsadzono wyższe stanowiska masażystami, lakiernikami, pisarczukami, dlatego tylko, że związali swoje losy z karjerą p. Piłsudskiego. A który z analfabeckich paladynów Komendanta nie miał apetytu na szlify generalskie, zostawał dyplomatą, ambasadorem“ (str. 31).

Słowem, na czele wojska polskiego stoją masażyści i lakiernicy; ładnie też, nawiasem mówiąc, wyglądał taki Foch, przyjmowany przez — lakierników. Nie lepiej było zresztą z ministrami spraw wewnętrznych. „Lustratorzy spółdzielni, — pisze pogardliwie Zamorski — mieniali się na tem stanowisku z aptekarzami“. Tym lustratorem był, oczywiście, obecny prezydent Wojciechowski, obecnie przez endeków gorąco anektowany.

Nic też dziwnego, że tacy lewicowi lakiernicy, uciskający „miłość społeczną“ i kwitnący „romanizm“ kapitalistyczno-endecki muszą być poprostu wycofani z obiegu, gdyż inaczej bolszewizm w Polsce zwycięży. Precz więc z socjalistami „dziś czas tylko na dwa kierunki dwa obozy: Polacy i nie-Polacy“. Tylko nie wahać się z środkami najostrzejszymi: „bizantyńsko-rosyjskie niesprzeciwianie się złemu obce jest duchowi łacińskiemu. Cywilizacja zachodnia zachęca właśnie do zwalczania, do wypleniania złego“.

Wszyscy na socjalistów. Wszyscy na radykalnych ludowców i wszelakich lewicowców, torujących drogę bolszewikom. Skierować lud na socjalistów:

„Walka jest łatwa. Trzeba cierpiącym i bałamuconym wskazać wyraźnie winowajców, odpowiedzialnych za stan dzisiejszy, t. j. socjalistów i lewicowych klasowców... Jeżeli ci panowie zechcą rozdmuchiwać i rozniecać gniew ludu, zamiast zabrać się do ratunku, to niech ten gniew zna właściwe adresy: Lewica z żydostwem... Podjadkowie państwa, rozniecający dzisiaj ruch komunistyczny, niechaj zobaczą, że kręcili powróz na własne szyje...“

Teraz wiem, na czem polega negatywny program „romanizmu“ i „miłości społecznej“ — właśnie na uduszeniu powrozem wszystkich lewicowców. Autor ma także ciekawy program pozytywny. Gdy wszelakich lakierników, lustratorów i wogóle lewicowców się udusi powrozem w myśl endeckiego hasła miłości społecznej, wówczas faszyzm polski przystępuje do haseł pozytywnych, które brzmią u Zamorskiego.

„Zniesienie Ministerstwa Pracy,
„Zniesienie ustawy o lokatorach,
„Zniesienie reformy rolnej,
„Zniesienie 8-godzinnego dnia pracy.“

A wówczas zakwitnie „romanizm“ i „miłość społeczna“.

Na dolegliwości robotników jest rada prosta — przywrócić „godność pracy“, to znaczy pozwolić robotnikom pracować na kapitalistę, ile ten każe, bo obecnie socjaliści i lakiernicy doszli do tego, iż „praca w Polsce jest poniżona, zdeprecjonowana, a czasami wzbroniona. Posiadamy najkrótszy na świecie tydzień roboczy i przy powrocie do normalnych stosunków w świecie nie wytrzymamy konkurencji z nikim“. (Str. 30).

Na dolegliwości chłopskie i wogóle rolnicze jest także środek — zniesienie reformy rolnej, gdyż „lewicowo pomyślana reforma rolna zawiesiła nad jedną piątą częścią obszaru uprawnego groźę wywłaszczenia za połowę przedwojennej ceny“, co powoduje dla biednych obszarników szereg straszliwych konsekwencji.

Na dolegliwości miejskie także nie brak lekarstwa:

„Przyczyną nieszczęść miejskich jest lewicowa ustawa o ochronie lokatorów“ (str. 26). Trzeba przedewszystkiem znieść ustawę o ochronie lokatorów i przywrócić własność nieograniczoną (!) właścicielom realności“ (str. 44).

A gdy się ten program wypełni, lakiernicy pójdą precz, a socjaliści, powrozem uduszeni, zaś kapitalistom i kamienicznikom da się „nieograniczone“ prawo rządzić robotnikiem i lokatorem — wówczas Rzeczpospolita zakwitnie; naród nabierze otuchy; „romanizm“ się podniesie (romanizm prawdopodobnie od Romana Dmowskiego) no, i miłość społeczna zatrjumfuje, jak Pan Bóg i ks. Lutosławski przykazał. Tako rzecze wódz endeckich faszystów i „spadkobierca ks. Stojałowskiego“. Taki jest gospodarczy program endecki. Rzecz jasna, że pojęcie Ojczyzny i narodu pomieszano tu z pojęciem — wolnego paska. Faszystowski program w obronie kapitalistów, kamieniczników i obszarników, — tak należy nazwać te elukubracje myśli endeckiej.

Sprawy partyjne

—o—

We czwartek 17 maja o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalu Związku posłów PPS posiedzenie klubu parlamentarnego. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich posłów i senatorów niezbędna.

Chjena sabotuje naprawę skarbu państwa

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 15 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej stała sprawa wyboru referenta prowizorjum budżetowego na drugi kwartał i jednocześnie referenta dla projektu ustawy o dalszej emisji banknotów. Posłowie z klubów chjeńskich oraz z klubu Piasta **odmówili przyjęcia referatu.** Wobec tego przewodniczący zakomunikował, że zwróci się do marszałka Sejmu o wyznaczenie referenta z urzędu.

Na czwartek zwołany zostanie konwent seniorów dla rozważania stosunku Sejmu do **ustaw skarbowych.**

„Przegląd Wieczorny“ donosi, że wicemarszałek tow. **Moraczewski** oświadczył, że nie może wziąć na swą odpowiedzialność **bojkotowania finansów państwa i że zgłosi u marszałka gotowość objęcia referatu.**

—ooo—

Popisy krakowskich braci syamskich: „Gońca“ i „Głosu Narodu“

„Bezpartyjny“ „Goniec“ endecki, pisząc o opozycji posła Dąbskiego przeciwko Witosowi, oświadcza:

„I oto między tymi dwoma ludźmi w „Piaście“, między mądrym, konserwatywnym, skupionym w sobie Witosem, a rozżarzonym, niespokojnym, niezaspokojonym posłem Dąbskim rozgrywa się obecnie pojedynek na tle „Centroprawu“.

Pytanie jednak, czemu mądra, konserwatywna endecja teraz dopiero dostrzega wysokie zalety polityczne posła Witosa, którego tak niedawno jeszcze częstowała wyzwiskami w swej prasie, a dotkliwiej jeszcze — w Poznaniu...

A może dopiero te lekcje tak poskutkowały, że p. Witos otrząsł się z „dojlidziarstwa“ i dorósł do kompanji chjeny.

Gończy chwalca p. Witosa, podkreśla, iż p. Dąbski pożerany jest jakoby nieustannie niezdrową ambicją zaszczytów i „dąży do nowych — metodą nowoczesną: ciągłą opozycją, ciągłą groźbą polityczną“.

To byłaby istotnie metoda nowoczesna... sposób mianowicie „nowoczesnych Polaków“-endeków, którzy wciąż używają groźby politycznej — nawet witają radośnie mord polityczny, o ile on im usuwa „zapory“ z drogi....

Tu jednak „Goniec“, pragnący przeciwstawić „czarny charakter“ p. Dąbskiego cnocie obywatelskiej Witosa, wpada w komiczny potrzask: oto Witos zawsze starał się stępić opozycję p. Dąbskiego dogadzaniem mu.

„Autorytet Witosa zdobył dla Dąbskiego **przewodnictwo w ryskiej delegacji pokojowej**, a później podsekretarjat stanu w ministerjum spraw zagranicznych, na którem stanowisku mimo nienagannego fraka i forsowania francuzczyzny był raczej **parodją dyplomaty.**“

Organ, pisujący bardzo wnikliwie o kazirodztwach i podpalaniach, nie połapał się, iż starając się jak najbardziej lekceważąco odzywać o Dąbskim — **potępia Witosa.**

Jakto? Więc „parodję dyplomaty“ desygnował p. Witos do Rygi, gdzie Polska samodzielnie rozstrzygała sprawę najdłuższej swojej linji granicznej, ażeby się tylko pozbyć z karku rywala w kimbie? Ładneby to było poczucie obywatelskie oblubieńca chjeny!

* * *

„Głos Narodu“, pisząc o wyborach łódzkich, triumfuje, iż socjaliści jako krzewiciele jedynie chaosu (sic!) stracą placówkę administracyjną w tem mieście.

Przy dzisiejszem bankructwie miast gospodarka w wielkiem mieście (a Łódź zajmuje drugie miejsce po Warszawie) jest rzeczą niesłychanie trudną i dla genjuszów może nierozwiązalną, ale łódzki zarząd socjalistyczny pozostawi po sobie przynajmniej taką pamiątkę, jak doprowadzenie do skutku **powszechnego nauczania**, tymczasem Warszawa, której administracją trzęsą endecy i która nie była pozostawiona przez Moskali w tak haniebnym stanie, jak Łódź (jedyne chyba większe miasto w Europie nie posiadające sieci kanalizacyjnej i wodociągowej) przechodzi tak ciężkie gospodarcze przesilenia i taką wykazuje bezradność, że chorych w szpitalach naraża na widmo głodu.

Ale tego prasa chjeńska nigdy nie wytyka!

Co jest jednak specjalnie nikczemnem wystąpieniem „Głosu Narodu“ — to nowy atak na tow. dra Bobrowskiego w tejże notatce:

„Podobną kompromitacją zakończyły się u nas w Krakowie rządy wicepr. Bobrowskiego, lecz tow. Bobrowski jest ostrożniejszy i na kilka miesięcy przed wyborami wycofuje siebie i sztandar partyjny z b. pałacu Wielopolskich. Chodzi mu o to, by przy wyborach iść znowu pod flagą opozycji.“

Jeżeli się zważy, że to pisze organ chadecki w **kilka dni po tem, gdy na komisji prawniczej Rady miasta jednomyślnie** — przy wstrzymaniu się od głosowania radnych socjalistycznych — **uchwalono nie przyjmować do wiadomości rezygnacji wicepr. Bobrowskiego** ze względu na jego owocną pracę dla miasta — to każdy uznać musi takie wstrętne zaczepki za zwykłe korsarstwo!

Tem czelniejsze, że imieniem wydawnictwa podpisuje to pismo radny miejski p. Holeksa.

W radzie miejskiej, znającej dokładnie pracę tow. Bobrowskiego, radni ósemkowi nalegają wraz z innymi, aby mimo podkopanego zdrowia, dalej prowadził agendy wiceprezesa, a na użytek tych, którzy tej pracy nie rozumieją, pisze się, „poucza się“ ich, że wicepr. Bobrowski ucieka zawczasu przed skutkami swojej fatalnej gospodarki.

Plugawe to nad wyraz!

Ucichła walka z drożyzną

Nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną jakoś nie bardzo się rusza. Od 1 lutego, od **unormowania jego zakresu działania przez Radę ministrów**, nadzwyczajny komisarjat właściwie **w jednym tylko kierunku rozwinął swą działalność**: w kierunku udzielenia kredytów związkom **spożywców**. W jakiej wysokości te kredyty były **udzielane** i jaką korzyść spożywcy z nich odnieśli? Wyasygnowano dla spółdzielni aż 5 miljardów na powiększenie środków obrotowych. Z tego spółdzielni robotniczym, urzędniczym i kolejarzom przyznano dwa miljardy, a wypłacono dotąd półtora, Związkowi „Społem“ przyznano przeszło miljard. Jeżeli weźmiemy tylko 3 pierwsze spółdzielnie skupiające grupy żyjące z płacy zarobkowej, zobaczymy, że reprezentują one przynajmniej 3 miljony spożywców wraz z rodzinami. Gdybyśmy nawet przypuścili, że potrafiłyby one kredytem rządowym obrócić do roku 20 razy, co jest nieprawdopodobne zobaczymy, że na zaopatrzenie 1 spożywcy w powyższych 3 grupach w ciągu roku przypada aż 15 tysięcy! Za to można kupić 3 kilo mąki, albo 2 i pół klg. cukru, albo jeden klg. smalcu. O ile zaś o obuwie lub ubranie chodzi, nie kupi się nawet kiepskiej, letniej czapki, ani nie podzeluje pary trzewików.

Tensam rząd, który dla masy spożywców przydziela tak małe kredyty, równocześnie przyznaje przemysłowcom kredyty w PKKP dochodzące do setek miljardów. Nie dość na tem: rząd jedną ręką daje spożywcom drobną ulgę, a drugą ręką zabiera im znacznie więcej w formie podwyższonej akcyzy od cukru i zapałek, a ostatnio przez podwyższenie ceny soli!

Przemysłowcy, mimo że czerpią obficie z kredytów państwowych, w niczem nie poczuwają się do jakichś względem spożywców zobowiązań. Najobficiej z kredytów korzystają cukrownicy, a ci właśnie są najbezwzględniejsi w robocie około łupienia skóry ze spożywców. Oto przed kilkunastu dniami ni stąd ni zowąd, bez zewnętrznego powodu, wbrew umowie z rządem podwyższyli ceny o 600 marek na kilogramie. Gdyby tylko tyle, ale na tem nie koniec: cukier znikł i — jak obecnie sprawy stoją — grozi nam przed nową kampanją (październik—listopad) brak cukru. Cukrownicy widocznie albo cukier schowali, albo wbrew umowie i zakazowi wywieźli go za granicę.

Pod jednym względem ludność ma teraz ulgę, pod względem chleba. Ceny naturalnie są olbrzymie, ale przynajmniej braku niema. I tu chcemy wskazać, jakimi drogami u nas kształtują się ceny mąki. Od kilku dni cena mąki żytniej w Poznaniu — główne obecnie źródło zakupna dla Krakowa — spada. Faktem jest, że strajk piekarski spowodował potanienie mąki o 5 proc. Dlaczego? Pośrednicy, ci pasożyci na ciele spożywców, sprowadzili znaczne zapasy mąki, a ponieważ piekarze z powodu strajku wstrzymywali się z kupnem, musieli pośrednicy dla oszczędzenia wielkich należytości za postojowe w wagonach sprzedawać mąkę po niższych cenach.

Rozumie się, że piekarze nie pomyślą o obniżeniu z powyższej racji ceny chleba; przeciwnie — obawiamy się, że z powodu nieznacznego dodatku, jaki robotnicy otrzymali, pp. piekarze zażądają podwyżki cen, a magistrat w obecnym swym ustroju aprowizacyjnym pójdzie im na rękę. W ten sposób drożyzna sobie rośnie, powoli wprawdzie, ale rośnie. Za kwiecień komisja statystyczna ustaliła wzrost drożyzny o niecałe 10 proc., za połowę maja obliczono ją na przeszło 6 proc. I tu ludzie kiwają nad temi obliczeniami głową. Powiadają, że cyfry te nie odpowiadają rzeczywistości, że są celowo spreparowane, w tym celu, aby dodatek wedle tego obliczenia urzędnikom państwowym wypłacany był jak najmniejszy.

Jakkolwiek rzecz się ma, faktem jest, że walka z drożyzną ucichła, że wogóle jej nie widać. Po wszystkich groźbach, zarządzeniach, konferencjach itd. dano spokój sprawie, do której albo nie umiano, albo nie chciano należycie się zabrać. Poprostu przyzwyczailiśmy się już do obecnego stanu rzeczy. Nawet, zdaje się, dziwnemby się wydało, gdyby coś potaniało. Niema wprawdzie obawy, aby coś takiego się stało, ale czyja to wina? W każdym razie wielka część winy spada na rząd, który — może zajęty wielką polityką i grożącem przesileniem — walkę z drożyzną usunął na dalszy plan.

Protest lekarzy-żydów

Na zebraniu ogółu lekarzy-żydów **w Przemyślu** dnia 5 maja uchwalono następującą rezolucję:

Żydowscy lekarze okręgu przemyskiego z oburzeniem odpierają nieprawdziwe, gołosłowne i żadnymi dowodami nie poparte zarzuty wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczynione żydom, a w szczególności lekarzom żydowskim w memorjale, dotyczącym numerus clausus w wyższych uczelniach.

Nie reagujemy na te ustępy memorjału, które dotyczą ogółu żydowskiego, gdyż nie uważamy się za pewołanych do tego; stwierdzić jednakże musimy, że jest objawem ubolewania godnym, iż korporacja, powołana do strzeżenia i szerzenia najwyższych ideałów nauki, nie cofnęła się przed tonem i ideologją prasy brukowej.

Nie znajdujemy dość dosadnego wyrazu napiętnowania oszczerstwa, popełnionego na własnych uczniach i kolegach przez korporację, która sama o sobie twierdzi, że jest powołana de wszczepiania etyki w swoich uczniów.

Stwierdzamy, że wszystkie zarzuty w memorjale wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczynione lekarzom żydowskim, są nieprawdziwe i wzywamy wydział medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby udowodnił aktami sądowymi lub też innymi rzeczowymi środkami dowodowymi, którzy lekarze żydowscy dopuścili się wydawania fałszywych świadectw lekarskich lub fałszywych opinji przed sądami, którzy popełnili nadużycia przy poborach wojskowych lub przy przedwczesnem przerywaniu ciąży.

Co do zarzutu, że żydowscy lekarze uchylali się od służby wojskowej, gdy rdzennie polska młodzież ginęła na polu walki lub w szpitalach epidemicznych przy tłumieniu epidemji tyfusu plamistego, powołujemy się na akta urzędowe ministerstwa spraw wojskowych, z których wynika, że 70 procent żydowskich lekarzy pełniło w czasie wojny służbę na froncie lub w szpitalach epidemicznych, tak, że szpitale epidemiczne na froncie i poza frontem nazywano aż „szpitalami żydowskimi“, bo w nich wyłącznie albo prawie wyłącznie żydowscy lekarze zwalczali epidemje.

Jeszcze jednym dowodem tego jest fakt, że swego czasu w Sejmie ze strony ideowo zbliżonej do „etyki“ memorjału wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zainterpelewano p. ministra spraw wojskowych, dlaczego chorych i rannych lekarzy pozostawia się wyłącznemu leczeniu i wpływowi żydowskich lekarzy.

Wzywamy wydział medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego do odparcia tych naszych twierdzeń autentyczną statystyką. Spodziewamy się, że wydział medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, który miał odwagę rzucić najcięższe obelgi na ogół lekarzy żydowskich, nie cofnie się przed konsekwencją swego kroku i zechce uczynić zadość temu naszemu wezwaniu.

Czekamy odpowiedzi ze spokojem; fakta i cyfry muszą wykazać prawdę, która jest naszą chlubą i obroną przed wszelką napaścią.

Dr. Mermelsteinowa, Dr. Blech, Dr. Grabscheid, Dr. Irrgang, Dr. Schmeidler, Dr. Czwał, Dr. Gans, Dr. Katz, Dr. Oller, Dr. Süsswein, Dr. Turnheim, Dr. Knoller, Dr. Diamant, Dr. Diamantowa, Dr. Sohn, Dr. Sohnowa, Dr. Brand, Dr. Mieses, Dr. Turteltaub, Dr. Wilczer, Dr. Loebel, Dr. Kutna, Dr. Steinhardt.

Jeszcze ograniczenie imigracji do Ameryki

Berlin (AW). Jak donosi „New Jork Herald“, przewodniczący komisji emigracyjnej kongresu Stanów Zjednoczonych oświadczył, że w najbliższym czasie rząd zamierza przedłożyć kongresowi projekt ustawy, ograniczający imigrację do Ameryki **w większej niż dotychczas mierze.**

—ooo—

ODPIS

Dyrekcya Policyi w Krakowie

L. 13276/23/I.

Kraków dnia 16 maja 1923r.

DO

Pana W O J E W O D Y

w K R A K O W I E

Na polecenie tutejszej Prokuratury przy Sądzie okręgowym skonfiskowano dnia 16 maja 1923r. 3000 egzemplarzy dziennika p. t. " Naprzód" Nr 113 ex 17/V 1923 z powodu artykułu p. t. " Protest lekarzy Żydów" od słów I/. "stwierdzić jednakże należy" do słów " w swoich szeregów" II/. od słów " który miał odwagę" do słów: lekarzy żydowskich" gdyż artykuł powyższy zawiera znamiona występków z §. 488 uk. oraz art. V. ustawy z dnia 17/12 1862/3 Dz.p.p. 8.

O tem donoszę, przedkładając cztery egzemplarze skonfiskowanego dziennika i nadmieniam, że odpis powyższej relacji przesłano równocześnie Wydziałowi prasowemu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

++

Dyrekcya Policyi w Krakowie

L. 13276/23/I.

Kraków dnia 16 maja 1923r.

Dyrekcyi Biblioteki Jagiellońskiej

w Krakowie

udzielam do wiadomości.

w. z.

1 egz.

Wiadomości polityczne

—o—

MOWA MILLERANDA

W Paryżu ogłoszono półurzędowy komunikat, który donosi, że prezydent Millerand ma wygłosić 3 czerwca w Chaumont z okazji odsłonięcia pomnika za poległych żołnierzy francuskich i amerykańskich wielką mowę polityczną. W kołach politycznych wywołał sensację fakt, że w tym półurzędowym komunikacie podkreśla się, że Millerand mówić będzie o sprawach polityki zagranicznej.

WYBORY DO ESTOŃSKIEGO PARLAMENTU dały następujący wynik: Wybrano 23 rolników, 23 socjalistów, 5 niezależnych socjalistów, 10 komunistów, 5 członków partji pracy (socjaliści wolnomyślni), 8 z partji ludowej, 4 narodowo-wolnomyślnych, szereg kolonistów, 4 Rosjan, 3 Niemców, 2 z partji gospodarczej,1 z mniejszości i 1 zdemobilizowany wojskowy.

1 Maja 1923

—o—

OŚWIĘCIM. Około godz. 9 i pół przedpołudniem zgromadziły się grupy robotników z okolicznych fabryk na placu koło dworca kolejowego; przybyli też z Jawiszowic i Brzeszcz górnicy z muzyką i sztandarem. Uformował się następnie olbrzymi pochód z dwiema muzykami i dziewięciu sztandarami. W pochodzie widzieliśmy liczną grupę kobiet, inwalidów ze sztandarem, kolejarzy, budowlanych, stróżów domowych itd. Około godziny 11 przyszedł pochód do rynku. Przed rozpoczęciem zgromadzenia chór robotniczy odśpiewał pieśń. O znaczeniu 1 Maja dla klasy pracującej mówił tow. senator Misiołek. Rezolucję C. K. W. uchwalono wśród oklasków, poczem tow. Nosal, przewodniczący, krótkiem przemówieniem zakończył tą niezwykle imponującą demonstrację, a zgromadzeni po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" rozeszli się do domów.

ZAKOPANE. W dniu święta majowego o godzinie 11 rano na werandzie parterowej i dziedzińcu hotelu „Stamara" rozpoczęło się liczne zgromadzenie, na które przybyli robotnicy w świątecznym nastroju. Krótko a treściwie zagaił tow. Jankowski. Po wyborze na przewodniczącego tow. inżyniera Szmida, referował o znaczeniu 1 Maja tow. Oplustil z Krakowa. W dłuższem przemówieniu tow. Buch przedstawił zgromadzonym ciężką walkę robotnika z rządami zaborczemi, jak również scharakteryzował dzisiejsze położenie klasy pracującej. W dyskusji tow. Szmid przemówił gorąco do zgromadzonych, jak również tow. Jankowski, wzywając, aby hasła 1 Maja stały się czynem. Po przemówieniu jeszcze dwóch robotników przewodniczący tow. Szmid okrzykiem na cześć PPS zamknął zgromadzenie i pod odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" manifestację zakończono. Przez cały dzień zbierano datki na Uniwersytet Ludowy, które przyniosły 723.094 Mk. Wieczór w hotelu „Stamara" odbyła się azbawa pod kierownictwem tow. Burnata, która trwała do samego rana przy dwóch muzykach. Zaznaczyć należy, że inteligencja nie skąpiła ofiar na oświatę dla robotnika, jak również na zabawie bawiła się razem z robotnikami.

LISTY Z KRAJU

—o—

Dębica, 2 maja.

Na publicznem zgromadzeniu pracowników państwowych i mieszkańców Dębicy i okolicy w dn. 8 kwietnia br. uchwalono jednomyślnie domagać się parcelacji gruntów dóbr hr. Raczyńskich w obrębie miasta Dębicy, gdyż tego wymaga dobro tutejszej ludności. W tym celu wybrano delegację, której powierzono wystosować odpowiednią prośbę i przedłożyć ją miarodajnym czynnikom z umotywowaniem konieczności parcelacji.

W dyskusji wykazywano, że gospodarka w dobrach hr. Raczyńskich nie osiąga celów dla państwa i ogółu korzystnych, więc podział tych gruntów między pracowników państwowych i prywatnych, inwalidów, małorolnych i bezrolnych, mieszkających w obrębie dóbr hr. Raczyńskich jest wskazany.

Nadto parcelacja powyższych dóbr w obrębie miasta Dębicy jest niezbędnie potrzebną ze względu na rozbudowę i uprzemysłowienie miasta.

Stwierdzono, że w ostatnich latach skutkiem złej gospodarki rolnej w tutejszych dobrach hr. Raczyńskich marnuje się wiele płodów, czego najlepszym dowodem był rok ubiegły, w którym zmrożono przeszło 100 morgów ziemniaków, nadto kilka stogów zboża zgniło i zużyte później zostało jako nawóz. Najlepsze parcele i grunta wydzierżawia zarząd dóbr żydom, którzy nie mając pojęcia o uprawie roli dzierżawią grunta dla wyzysku i paskarstwa. Niejaki Zuckier, dzierżawca przeszło 100 morgów gruntu z dóbr hr. Raczyńskich, przylegających do miasta, nadających się w zupełności na kolonje robotnicze, chce zrobić zamianę za willę, nabytą za bezcen. Jak pogłoski krążą, sprawa ta ma być w najbliższej przyszłości załatwiona między zarządem dóbr a owym dzierżawcą.

Inne zaś przyległe grunta i folwarki chcą nabyć inni dorobkiewicze.

Z oburzeniem podnoszono, że w dobrach hr. Raczyńskich nie można nabyć żadnych artykułów spożywczych, gdyż te zarząd wywozi wagonami i sprzedaje po paskarskich cenach. Ludność tutejsza nie ma żadnej korzyści z dóbr hr. Raczyńskich, cierpi nędzę, a brak środków do życia powiększa jeszcze i ta okoliczność, że w obrębie miasta Dębicy i okolicy gospodarstwa są tak małe, że trudno nawet jedną krowę uchować, co powoduje katastrofalny brak nabiału. Nabiał zaś w dobrach zakupują handlarze i sprzedają po paskarskich cenach.

Wobec powyższych faktów zebrani na wiecu ogólno-obywatelskim domagają się od miarodajnych władz, a przedewszystkiem od Głównego Urzędu Ziemskiego, by przeprowadzono nareszcie parcelację dóbr hr. Raczyńskich w okręgu dębickim, by pracownicy publiczni, inwalidzi, małorolni, bezrolni mogli już w tym roku korzystać z wywalczonej ustawy i osiąść na własnym kawałku gruntu.

Ruch kolejarski

—o—

KRAKÓW. W ciągu miesiąca kwietnia i do połowy maja odbyły się w całym okręgu dyrekcji krakowskiej przy wszystkich Kołach ZZK masowe zebrania pracowników kolejowych wszystkich gałęzi pracy, na których referowali członkowie Zarządu głównego i okręgowego. Na powyższych zebraniach zapadły zgodne rezolucje, w których ogół pracowników kolejowych wypowiedział się, że stoi karnie i solidarnie w szeregach ZZK i na każde wezwanie Związku poprze wszelką działalność tegoż, zdążającą do zrealizowania wystawionych postulatów ekonomicznych, a w szczególności w obronie poprawek, postawionych przez Związek do rządowego projektu uposażenia pracowników kolejowych.

BIELSKO. Dnia 27 kwietnia br. odbyło się tu liczne zgromadzenie pracowników kolejowych Związku Z. Z. K. przy współudziale pocztowców. Referat o projekcie ustawy o uposażeniu prawników państwowych wygłosili członkowie Zarządu głównego kol. Bator i Mastek, których zebrani wysłuchali z najwyższem napięciem. Z powodu odrzucenia przez rząd poprawek, postawionych przez Z. Z. K. do tegoż projektu, jakoteż z powodu macoszego traktowania kolejarzy i pocztowców wobec innych pracowników państwowych na Śląsku cieszyńskim przez niewypłacenie im 40% dodatku ekonomicznego, zgromadzeni dali wyraz swojemu rozgoryczeniu w jednogłośnie uchwalonej następującej rezolucji:

Zgromadzeni dnia 27 kwietnia 1923 r. w sali Domu robotniczego w Bielsku pracownicy kolejowi i pocztowi ze Śląska Cieszyńskiego i pogranicza Małopolski protestują przeciw wniesionemu przez Radę ministrów projektoiw rządowemu ustawy o uposażeniu wszystkich pracowników państwowych pod obrady Sejmu, bez uzgodnienia go z poszczególnymi Związkami. Zgromadzeni stwierdzają, że projekt ten krzywdzi wszystkich pracowników państwowych, a przeważnie kolejarzy i pocztowców, gdyż pozbawia ich wszelkich tak u rządów zaborczych jak i przez obecnie istniejącą ustawę z 13 lipca 1920 r. nabytych praw. Zgromadzeni oświadczają, że na takie traktowanie tak ważnej sprawy nigdy się nie zgodzą, wzywają Sejm, aby jeszcze przed zatwierdzeniem tej ustawy wszelkie poprawki, wniesione przez ZZK, uwzględnił, gdyż w przeciwnym razie staną jak jeden mąż w obronie swych słusznych praw, nie wyłączając strajku. Zgromadzeni wzywają klub posłów PPS i Wydział wykonawczy ZZK do poczynienia wszelkich kroków w celu przeforsowania wszystkich wniesionych poprawek do tej ustawy, wyrażają im pełne zaufanie i oświadczają, że są na każde ich zawołanie gotowi stanąć do walki. Zgromadzeni stwierdzają z ubolewaniem, że ich dotychczasowe kilkakrotne żądania, postawione tak w formie rezolucji, jak i wniesione przez delegacje do odnośnych władz i p. marszałka Sejmu śląskiego w sprawie traktowania ich narówni z resztą pracowników państwowych na Śląsku co do udzielenia 40 procent dodatku ekonomicznego nie odniosły dotychczas żadnego skutku i oświadczają, że nie ustępują ani na chwilę od tych żądań i wzywają ponownie tak Sejm śląski, jak i p. ministra skarbu do sprawiedliwego załatwienia tej sprawy i wszystkich posłów śląskich do poparcia ich słusznych żądań i wiążąca to żądanie do ogólnego. Zgromadzeni domagają się poprawy ustawy emerytalnej według wniosku, postawionego w Sejmie przez klub PPS. Zgromadzeni domagają się ponownie przyjęcia wszystkich pracowników, zwolnionych za strajk lutowy, a szczególnie powrotu byłego prezesa Związku kol. inż. Kruszewskiego.

Z sali koncertowej

—o—

Poranek symfoniczny. — Selma Halban-Kurz.

Czwartkowe święto obfitowało w wydarzenia muzyczne. Przed południem poranek symfoniczny z udziałem pianisty M. Münza, wieczorem sławna śpiewaczka Selma Kurz. O Münzu miałem sposobność pisania przed kilkoma dniami, po jego koncercie. Tym razem mieliśmy sposobność poznać duże doświadczenie młodego pianisty jako ensemblisty, który grając w towarzystwie bądź co bądź niedoświadczonej orkiestry, wywiązał się z trudnego zadania (Warjacje Francka i koncert Rachmaninowa) bez zarzutu. Niestety, symfonja beethowenowska (Eroika), którą orkiestra Związku wykonała, dowiodła, że orkiestra ta znajduje się na drodze do upadku. Tę samą symfonję pod tym samym kapelmistrzem słyszeliśmy przed trzema laty wykonaną przez orkiestrę Związku w teatrze Jul. Słowackiego, były to początki pracy tej orkiestry, pracy ciężkiej, bo systematycznie odbywanych co tydzień koncertów. Ostatnio wykonana symfonja Beethowena dowiodła, że tak nam cenna orkiestra nietylko nie zrobiła postępu, lecz niestety cofnęła się znacznie w zdobytych już przed laty środkach technicznych. Wiadomo, że kto nie dąży naprzód, cofa się. A kto cofnął się, gdzie się znajduje? Wczorajszemu wykonaniu symfonji brakło tak jak przed laty stylu. Zato odpowiedzialność ponosi kapelmistrz Bol. Walewski, ale przed laty wykonaną została symfonja technicznie bez zarzutu, czego niestety nie można powiedzieć o ostatniej produkcji, a za to odpowiedzialność dzielą do spółki członkowie orkiestry z kapelmistrzem, który podpisał weksel z nieodpowiedzialnymi żyrantami artystycznymi.

Wieczorem śpiewała sławna o dlat Selma Kurz. Ząb czasu, który w tym wypadku liczy sobie pięćdziesiąt wiosen, uczynił swoje konieczne rysy we wspaniałym materjale głosowym, którym dobry los obdarzył znakomitą śpiewaczkę. Zapewne pozostało sławnej śpiewaczce tak dużo, że niejedna początkująca koleżanka może jej zazdrościć wiele. Przysłowie powiada, że zanim schudnie tłusty, dawno umrze chudy. Głosowo, zwłaszcza technicznie, umiejętnością wyzyskania przyrodzonych warunków głosowych, stoi znakomita śpiewaczka tak wysoko, że długo jeszcze artystycznie nie schudnie. Oczywista, koncert Kurz-Halban poruszył szerokie warstwy tych mieszkańców Krakowa, które bywając często w Wiedniu, pragnęły usłyszeć dobrą znajomą z estrady po latach niesłyszenia. Dla wszystkich miejsca nie starczyło, więc gromadzili się przed Starym Teatrem, aby wtargnąć do sali. Jak przystało na sławną śpiewaczkę, odbyło się wszystko wedle programu, nasza zanglizowana policja utrzymywała porządek na ulicy, uspakajając tłoczących się: „U was pasport na wierch jest" albo: „Cetle na oberlicht macie" albo: „Rozejdź się pon jak pon nima bileta", zależnie czy dany „Anglik" pochodzi z „Kongresuwy", z Poznańskiego, czy jest „galicyokiem". Na sali spotkał nas jeden zawód ze strony koncertantki, odśpiewania przystosowanego do śpiewu preludjum Chopina. Wspominać nie potrzeba, że zwłaszcza tak wybitnie fortepianowych utworów Chopina nie można „przerabiać", zwłaszcza, że są przecież oryginalne pieśni tego autora, które odtwarzając w oryginale, byłaby zadość uczyniła sztuce i publiczności.

Oba koncerty urządziło ruchliwe biuro koncertowe E. Bujańskiego.

B. Raczyński.

KRONIKA

—o—

Kraków, 16 maja.

Tydzień polskiego „Czerwonego krzyża"

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął protektorat nad Tygodniem polskiego „Czerwonego Krzyża", który rozpoczyna się w całej Polsce w niedzielę 20 bm. W Krakowie tydzień „Czerwonego Krzyża" rozpocznie się w niedzielę mszą w kościele św. Piotra. Oba dni świąt wypełni obfity program uroczystości i zabaw, opracowany przez zarząd okręgu krakowskiego „Czerwonego Krzyża". W przededniu rozpoczynającego się Tygodnia, t. j. w sobotę 19 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru dancing na cele Towarzystwa. Zabawa ta rozpocznie się o godz. 9 wieczór.

—ooo—

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we wtorek 15 maja o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dość dużem w Polsce zachodniej, gdzie padały deszcze i niewielkiem na wschodzie i południowym wschodzie. Ta różnica w zachmurzeniu spowodowała dużą różnicę temperatur pomiędzy powyższemi dzielnicami, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, gdy temperatura w Poznaniu i Gdańsku wynosiła 9 stopni, zaś w Warszawie, Lwowie i Pińsku przeszło 20 stopni. W Krakowie temperatura 14'1, maximum 21'8, minimum 6, przeważnie pochmurno. Prognoza na środę: Pogoda zmienna, skłonność do burz i miejscowych deszczów, chłodniej, wiatry z zachodu i północnego zachodu.

NAPRAWA ULIC W KRAKOWIE. Na jednem z ostatnich posiedzeń prezydjalnych magistratu krakowskiego uchwalono przystąpić do naprawy wszystkich bruków krakowskich. Koszta naprawy wyniosą według opracowanych kosztorysów około 6 miljardów marek. Na pokrycie tej sumy zapewniony jest już kredyt rządowy. W pierwszym rzędzie gmina przystąpi do naprawy nawierzchni ulicy Florjańskiej, poczem stopniowo przeprowadzona będzie naprawa jezdni innych ulic.

W związku z zamierzoną naprawą szczególnie ulic tych, przez które biegną stare linje tramwajowe, magistrat, a właściwie Spółka tramwajowa, powinny zająć się zmianą torów na normalnotorowe.

UROCZYSTOŚĆ SADZENIA DRZEWEK NA BULWARACH WOLNOŚCI została odłożona do jesieni, a to tak z powodu spóźnionej pory, jak również niewykończenia planu. W tej sprawie urządzonych będzie 100 wieców pod gołem niebem, celem założenia Wielkiego Komitetu i wykończenia planu na różnych punktach wokół miasta na gruntach pofortecznych.

WYSTAWA MINJATUR. Muzeum Narodowe w Krakowie urządza wystawę swoich minjatur i minjatur prywatnych zbieraczy. Wystawa odbędzie się w Sukiennicach i otwartą zostanie 1 czerwca. Zarząd Muzeum uprasza właścicieli minjatur, którzyby chcieli na cztery tygodnie oddać swe minjatury na użytek ogółu, t. j. wziąć udział w wystawie, o zgłoszenie się w kancelarji Muzeum do dnia 29 maja.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Komenda obwodu Związku strzeleckiego Kraków-miasto odnosi się do wszystkich orkiestr szkolnych, robotniczych, wojskowych i poszczególnych stowarzyszeń z prośbą, aby udzieliły powstającej orkiestrze Związku strzeleckiego zbędnych instrumentów muzycznych, a to w uznaniu wagi, jaką ma wszelka praca muzyczna w stowarzyszeniach młodzieży, w szczególności w organizacjach wojskowo-wychowawczych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje komenda obwodu Związku strzeleckiego, Kraków-miasto, ul. Florjańska 53, dla oddziału im. Bol. Limanowskiego.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II piętro) wygłosi w piątek 18 maja o godz. 7 wieczór referat inż. Tadeusz Baecker na temat: „O budowie zakładu wodnoelektrycznego w Porąbce". Goście mile widziani.

STARANIEM KOŁA PEDAG. U. U. J. odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 7, w sali Kopernika Uniw. Jagiell. odczyt doc. Dra Janiszewskiego „O gruźlicy".

ZJAZD STENOGRAFÓW POLSKICH. W dniach 20 i 21 maja (Zielone Święta) odbędzie się w Krakowie II kongres stenografów polskich. Komitet organizacyjny urzęduje przy ul. Florjańskiej 39, II piętro, gdzie wydaje się karty uczestnictwa przez cały tydzień.

Program pobytu szefa sztabu Cavana w Polsce

Szef angielskiego sztabu generalnego lord Cavan przybywa do Polski z Rzymu, dokąd towarzyszył angielskiej parze królewskiej. Lord Cavan przybywa do Polski z rewizytą b. szefa sztabu generalnego polskiego, obecnego prezesa Rady ministrów, gen. Sikorskiego. Jest to pierwsza wizyta wybitnej angielskiej osobistości w Polsce odrodzonej. Lord Cavan składa wizytę wyłącznie tylko w Polsce, nie udając się stąd do żadnego innego państwa, lecz po kilkudniowym pobycie w naszym kraju wraca wprost do Londynu.

Lord Cavan przybywa w dn. 16 maja do Krakowa. W dn. 17 maja rano przyjeżdża do Warszawy, gdzie zabawi przez 18, 19 i 20 maja, poczem 20 maja wieczorem wyjeżdża do Poznania na ćwiczenia wojskowe. W dn. 21 maja opuszcza Polskę, udając się do Londynu.

Lord Cavan urodził się w r. 1865. W karjerze wojskowej odznaczył się już w wojnie południowo-afrykańskiej. W czasie wielkiej wojny 1914—1918 jako generał dowodził wojskami angielskiemi na froncie włoskim, a następnie jedną z armji na froncie we Francji. Za wybitne zasługi wojenne został odznaczony wielu orderami angielskimi i francuskimi. Szefem sztabu generalnego armji angielskiej został mianowany w r. 1922 po tragicznej śmierci gen. Wilsona. Lord Cavan, pochodzący ze starej konserwatywnej rodziny angielskiej, do spraw polskich odnosił się zawsze życzliwie.

Starania o otwarcie Akademji eksportowej w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja profesorów krakowskiej Akademji handlowej w sprawie poczynienia starań o założenie w Krakowie Akademji eksportowej. Wyjazd delegacji w osobach profesorów dra Żabińskiego, dra Bollanda i Langa nastąpił na skutek telegraficznego wezwania ze strony ministerstwa oświaty. Jak wiadomo, dyrekcja Akademji handlowej w Krakowie starała się już od kilku lat o otwarcie w naszem mieście Akademji eksportowej i sprawa była już bliska załatwienia, jednak różne formalności opóźniały realizację projektu dyrekcji do ostatnich czasów. Zwłoka spowodowana została głównie brakiem odpowiednich lokali na pomieszczenie Akademji eksportowej, jednak gmina m. Krakowa oświadczyła gotowość przeniesienia kilku kursów Akademji handlowej do jednej ze szkół miejskich, a temsamem uzyskano by odpowiednie sale wykładowe dla Akademji eksportowej. Cały plan nauki w Akademji eksportowej przedłożyło kuratorjum Akademji handlowej ministerstwu do zatwierdzenia. Wedle projektu Akademja eksportowa obejmowałaby cztery wydziały, każdy z czteroletniemi studjami. Absolwenci kursów abiturjentów Akademji handlowej uzyskaliby przyjęcie na drugi rok studjów Akademji eksportowej.

Lichwa restauratorów i kupców w Krakowie

Z ramienia Wydziału IIIb magistratu przez ubiegłe dwa dni przeprowadzono kontrolę we wszystkich restauracjach i kawiarniach krakowskich. Stwierdzono, że w wielu wypadkach cenniki ustanowione przez miejską komisję nie są przestrzegane. Również przeprowadzono kontrolę cen cukru po sklepach, który w ostatnich szczególnie dniach znacznie podrożał. Także i w tym wypadku skonstatowano widoczną lichwę, gdyż niektórzy kupcy pobierali za 1 kg. cukru miałkiego do 11.000 marek, za 1 kg. cukru kostkowego do 13.000 marek. Sprawy oddano prokuraturze.

—ooo—

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę 16 bm. o godz. 8 wieczorem odczyt dra Tempki: „Chlorek wapnia jako lek nasercowy".

WYPADKI ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH. Wczoraj w zamiarze samobójczym zażyła kwasu solnego Marja K., lat 23, żona ślusarza, zamieszkała przy ul. Lelewela 22. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych pozostawił desperatkę opiece domowej. — Drugi wypadek zamachu samobójczego miał miejsce w domu pod l. 14 przy ul. Lenartowicza, gdzie 19-letnia Zofja H. wypiła w zamiarze samobójczym kwasu karbolowego. Nieszczęśliwą po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono w domu.

NAPAD NA STARCA. Wczoraj po południu na przechodzącego ul. Starowiślną Arona Rotberga, lat 70, napadł jakiś nieznany osobnik i zadał mu kilka ciężkich ran na głowie. Po opatrzeniu ofiary bandyckiego napadu, przewieziono ją do szpitala.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DZIEWCZYNY. Dnia 11 bm. wydaliła się z domu Stanisława Barańska, lat 14, ciemna blondynka, ubrana w czarny sweter, żółte sandały i żółte pończochy i dotąd nie wróciła. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

CZEGO NIE KRADNĄ. Policja aresztowała Leona Berdysia i Stanisława Motykę, obu 14-letnich chłopców, za kradzież rur ołowianych z klozetów.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Podgórskiej przy ul. Mikołajskiej l. 4, włamali się wczoraj jacyś opryszki, którzy skradli większą ilość garderoby i dwa sznury korali.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

„UCZTA SZYDERCÓW" SEMA BENELLIEGO. W sobotę 19 bm. wchodzi na afisz teatru im. Jul. Słowackiego utwór jednego z najwybitniejszych dramatopisarzy Włoch współczesnych Sema Benelliego, oryginalny w pomyśle i fakturze dramat z epoki renesansu pt. „Uczta szyderców" (La cena delle beffe). Sztuka ta zdobyła fenomenalne powodzenie w ojczyźnie autora, była grana kilka tysięcy razy na wszystkich największych scenach włoskich, a nadto przerabiano ją na film. Olbrzymia popularność Benelli'ego schodzi się z istotną wartością jego twórczości, dającej teatrowi dzieła o głębokiej myśli i polocie, podanych w atrakcyjnej formie zawsze pociągającego tła. Odrodzenia w jego najbujniejszej fazie. „Uczta szyderców" jest poematem na cześć ówczesnej Florencji i jej życia, wypowiadającego się pełnią wyładowywanych namiętności. Zwycięstwo sprytu i szyderstwa nad brutalną siłą i bezwzględnością ówczesnych panów, ciemiężycieli słabych, ujęte jest w dwa walczące typy: słabego Gianetta — kreowanego u nas przez p. Białkowskiego i krwawego olbrzyma, wpadającego w sidła kawalera pizańskiego Neri — granego przez p. Brackiego. Pna Mazarekówna ma tym razem wdzięczną rolę renesansowej heroiny, która staje się łupem zwycięzcy, będąc powodem ustawicznej walki rywali o jej względy. Dalsze role kreują pp. Gallowa, Klońska, Szymański, Niewiarowicz, Kustowski, Grolicki i inni. P. Iwo Gall przygotowuje „Ucztę" nową stylową oprawę sceniczną.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we środę sztuka P. Frondaie'a „Syn pustyni". W próbach pod kierunkiem reżysera p. Kwiatkowskiego „Czarna pantera", sztuka w 3 aktach M. Winniczenki.

OPERA I OPERETKA. Operetka „Mały król" (Królewiątko) powtórzoną będzie dziś we środę. W tytułowej roli wystąpi E. Solarski.

—ooo—

Z Polski

POTANIENIE, ALE NIE U NAS. Ceny artykułów żywnościowych w zagłębiu dąbrowskiem obniżają się w dalszym ciągu. Wczoraj piekarnie obniżyły ceny chleba o 600 mk. na bochenku.

ORDYNACJA WYBORCZA DO GMIN ŻYDOWSKICH. Na zaproszenie reprezentacji gminy żydowskiej w Warszawie odbyła się onegdaj w Warszawie pod przewodnictwem prezydenta gminy lwowskiej dra Diamanda konferencja reprezentacji większych gmin wyznaniowych w Polsce, w szczególności Warszawy, Lwowa, Łodzi, Wilna i Krakowa, w imieniu której to ostatniej brał udział w konferencji prezydent gminy dr Rafał Landau. Po dyskusji i przedstawieniu przez reprezentantów poszczególnych gmin stanu prac przygotowawczych uchwalono objawione na konferencji opinje przedłożyć reprezentacjom poszczególnych gmin z wezwaniem, aby konkretnych projektów reformy wyborczej nie przedkładały rządowi do zatwierdzenia przed obszerniejszą konferencją w tej sprawie zwołać się mającą.

URATOWANE ZBIORY W ROSJI. Według otrzymanych z delegacji polskiej do komisji specjalnej od strony rosyjskiej wiadomości, zaginiony w drodze wagon z 5 tysiącami rękopisów średniowiecznych z bibljotek Załuskich i warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nadszedł do Niegorełoje. Strona polska wysłała na granicę pełnomocnika celem odbioru.

KRWAWA WALKA POSTERUNKOWEGO Z NIEBEZPIECZNYM BANDYTĄ. W poniedziałek rano o godz. 9 w poszukiwaniu za zbiegłym z więzienia bandytą Charczukiem, post. Śniechowski, zastał go w sklepie jego siostry przy ul. Zofji 56 we Lwowie. Na widok post. Charczuk wyjął błyskawicznie rewolwer z kieszeni i dwukrotnie strzelił do niego, na szczęście oba razy pudłując. Jeden strzał zaprószył oczy, drugi przestrzelił pas. Śmiechowski rzucił się na bandytę i wyrwał mu rewolwer. W szamotaniu Charczuk zdołał jeszcze wyciągnąć z kieszeni nóż i zadał nim cięcie Śniechowskiemu w bok a sam zbiegł. Ciężko rannego Śniechowskiego pogotowie po zaopatrzeniu odwiozło do szpitala. Za zbiegłym Charczukiem zarządzono pościg i w nocy ujęto go w krzakach na Wulce.

TEATR KIELECKI w sezonie 1922/23. Sezon tegoroczny, drugi i ostatni pod kierunkiem dyr. Dante-Baranowskiego, obejmuje siedem pełnych miesięcy pracy teatru oraz jego zamierzań bardzo sumiennych i planowych. W okresie tym dała scena kielecka przeszło 200 widowisk spektaklowych, nie licząc koncertów, scenicznych wieczorów operowych i operetkowych, a wreszcie obchodów, których razem było 23.

W repertuarze tegoroczny — podobnie jak i w ubiegłym — przeważała twórczość rodzima, otaczana szczególną troską kierownictwa, jak i całego artystycznego zespołu teatru. Sztuk autorów polskich wystawiono 16 („Pan poseł", „Gorąca krew", „Drugi mąż", „Czysty interes", „Oczy ks. Fathmy", „Sublokatorka", „Radcy pana radcy", „Grube ryby", „Ahaswer", „Małka Szwarcenkopf", „Żabusia", „Śluby panieńskie", „Paskarze", „Czar munduru", „Wojna i miłość", „Sąsiadka"), grając każdą przeciętnie po 5 do 7 razy, wypełniając łącznie 90 wieczorów.

Twórczość zagraniczna znalazła właściwy wyraz w 17 premjerach („Upiory", „Żydzi", „Szpieg Francji", „Ten, którego biją po twarzy", „Wiera Mircewa", „Nina", „Samson i Dalila", „Ingeborga", „Djabeł", „Powrót", „Paryżanka", „Cierpki owoc", „Płomień", „Kobieta, która zabiła", „Osma żona Sinobrodego", „Jutro pogoda", „Strażnik cnoty"), — wznowiono wreszcie parę sztuk i fars dla publiczności szerszej, z których „Tajemniczy Dżems", „Chrześniak wojenny", „Młynarz i jego córka", „Sherlock Holmes" i „Ulicznik paryski" szczególnem cieszyły się powodzeniem. Nowością w tym sezonie były „popołudniówki" dla warstw szerokich i specjalnie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Te ostatnie wypełniały utwory wyłącznie swojskie, spektaklowe lub odpowiednio zestawionym w porozumieniu z władzami szkolnemi.

Zadania nakreślone na wstępie sezonu starało się kierownictwo wypełnić według sił i możności. W rezultacie z energiczną i bezinteresowną pomocą mecenasa H. Frejzyngiera uwolniono salę teatralną zuściskow ludzi szkodliwych, przywrócono ją jej istotnemu przeznaczeniu — stworzono teatr stały i umocniono silnie tę ważną placówkę kulturalną, rozszerzając jej wpływy na sfery najszersze. Podniesiona pochlebnie przez prasę uwaga, że teatr kielecki był najtańszym teatrem na ziemiach Polski, pozostanie także nie bez znaczenia przy ocenie rezultatów podjętych zamierzeń.

—ooo—

Z zagranicy

KATASTROFA LOTNICZA. Samolot handlowy Paryż—Londyn spadł w pobliżu Amiens i spalił się. Zginęło sześć osób, to jest pilot, maszynista i czterech podróżnych, wśród nich młoda Angielka i dwaj Amerykanie.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: oddział robót publicznych wojew. śląskiego w Katowicach (2 ceg.); ku czci Karola, Stanisława i Jana Szurcków i Marji Habernowej; pamięci Danuli Liśkiewiczówny; Sokół w Zakopanem ku czci ks. Budkiewicza; Związek górali w Zakopanem ku czci ks. Budkiewicza; drowie Zygmuntowie Fendlerowie; pamięci Włodz. Rogosza; Lucjanowie Saryusz Wilkoszewscy — Kraków.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożono: Bank handlowy w Warszawie 500.000 mk; Grodzieckie Tow. kopalni węgla i zakład przemysł. w Grodźcu 1,000.000 mk; P. Niesiołowscy w Krakowie 20.000 marek; Tow. kultur.-oświat. w W. Dąbrówce na G. Śląsku przez B. Płonkę 200.000 mk; Tow. kopalń i zakł. hutn. w Sosnowcu 1,000.000 mk. i Bank Małopolski od swej filji stanisław. ze składek klijenteli 905.000 mk.

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 15 maja.

Z TARGU. Wczorajszy targ był bardzo ożywiony, gdyż zwieziono obfitą ilość produktów. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 1200—1500 marek, niezbieranego 1800—2000 marek, kwaśnego 1400—1600 marek, śmietany słodkiej 2800—3000 marek, kwaśnej 5000—6000 marek, za 1 kg. masła 30.000—34.000 marek, sera 8000—10.000 marek, za jajo 420—450 marek. Drób: za kurę płacono 20.000—50.000 marek, para kurcząt 15.000—25.000 marek, kogut 15.000—25.000 marek, kaczka 18.000—25.000 marek, gęś stara 30.000—60.000 marek, młoda 30.000—40.000 marek, indyk 90.000—120.000 marek, indyczka 40.000—60.000 marek. Jarzyny: szpinak za 1 kg. 800—1000 marek, sałata za główkę 400—700 marek, szparagi za 1 kg. 8000—10.000 marek, kalafjory za sztukę 8000—10.000 marek, rzodkiewka za pół kopy 1500—2000 marek. Na rynek koło kościoła Marjackiego zwieziono olbrzymią ilość kwiatów ogrodowych i polnych. Ceny były bardzo wysokie.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków. 15 maja. (PAT). Żyto 118.000. Tendencja zniżkowa, dowóz silny.

OBRÓT TOWAROWY Z AUSTRJĄ

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę kupców, sprowadzających na podstawie traktatu handlowego towary z Austrji, iż domagać się muszą od ekspertów wiedeńskich dołączania certyfikatów pochodzenia do samej przesyłki, gdyż późniejsze nadsyłanie certyfikatów naraża odbiorców na odmówienie ulg celnych i uciążliwą drogę reklamacji.

WSTRZYMANIE WYWOZU JAJ

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwaliła poddać rewizji rozdział wywozu jaj, dokonany przez główny urząd wywozu i przywozu. Rewizji rozdziału dokona w dniach najbliższych minister przemysłu i handlu na zasadach, ustalonych w powyższej uchwale przy udziale reprezentantów władz i zainteresowanych organizacji.

Giełda krakowska z 15 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Czeki, przekazy i wpłaty Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Transakcja
Dolary St. Zjed.	47500	49500	47500	49500	49000
„ kanad.					
Franki franc. .	3200	3300	3200	3300	3230
„ belgijs.					
„ szwajc.	8850	8950	8550	8950	8925
Funty szterlin.	225000	228000	225000	228000	227000
Marki niemiec.	1·10	1·20	1·10	1·20	
Korony austr.	0·68	0·71	0·68	0·71	0·71½
„ czesko-sł.	1400	1500	1450	1525	1490
„ węgiers.					10·00
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie .	2300	2400	2300	2400	2375
Floreny holen.			18500	19500	

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	32000	42000	33000—42000
Bank Hipoteczny	20000	25000	
Bank Małopolski.	15000	20000	
Ziemski Bank Kredyt. . .	18000	23000	21000
Powszechny Bank Kredyt.	15000	20000	20000
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	17000	22000	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	145000	155000	
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	16000	21000	17000—18500
„Impex"	1500	2000	1600—1800
„Pharma" (B. Jawornicki)	65000	77000	76000—71000
„Polski Glob"	4000	4500	4200—4500
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	5500	6500	6200
Zieleniewski I—IVem. „ex"	380000	430000	[illegible]
Warsz. Parowozy I—III em.	82000	92000	91000—85000
H.Cegielski, Poznań I-VIII			610000—710000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex" . .	60000	70000	64000—68000
„Pocisk"	23000	28000	25000
Automotor	17000	22000	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	380000	420000	405000—410000
Siersza	280000	810000	300000—290000
Tepege I—IV	100000	140000	135000—110000
Polska Nafta	38000	45000	40000—44000
Oikos	175000	200000	18800—19000
Pezet			
Strug	22000	27000	26000
Syndykat Koszyk., Kraków	20000	25000	22000
Huszcze Trzebinia	100000	130000	115000
„Krakus" I—VI em. . . .	67000	74000	73000—6900
Porcelana Ćmielów	70000	80000	80000—72000
Fabr. cukru w Choderowie	150000	170000	160000—165000
Elektr. Siersza I—IV em.	2800	33000	28000—33000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	45000	55000	50000
Fabr. kapel. w Myślenicach	8000	12000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa. 15 maja. (PAT). Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 47750—47980, kupno 47520. Marki niemieckie 1.09—1.08 i pół.

Czeki: Belgja 2755—2740, sprzedaż 2753, kupno 2727. Berlin 1.09—108 i pół, sprzedaż 1.10, kupno 1.06. Gdańsk 1.09—1.08 i pół, sprzedaż 1.10, kupno 1.06. Honlandja 18850—18765. Londyn 222.750—221.250, sprzedaż 222.250, kupno 220.250. Nowy York 47750—47980—47520. Nowy York drobne: sprzedaż 47930, kupno 47470. Paryż 3195—3175, sprzedaż 3180, kupno 3160. Szwajcarja 1432 i pół, 8595, sprzedaż 8635, kupno 8555. Wiedeń 0.68 i trzy czwarte, 0.66 i trzy czwarte, sprzedaż 0.66, kupno 0.65. Włochy 2367 i pół—2350.

Zurych. 15 maja. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.01.27. Holandja 216.90. Nowy York 554. Londyn 25.65. Paryż 36.86. Medjolan 27.00. Praga 16.48. Budapeszt 0.10. Belgrad 5.75, Sofja 4.40. Warszawa 0.01.16. Wiedeń 0.007.9, austr. korona stemplowana 0.007.8 i jedna czwarta.

—ooo—

WALNE ZEBRANIE SPÓŁKI Z O. P. DROBNER KRAKÓW odbyło się dnia 15 maja 1923, w sali konferencyjnej Banku Małopolskiego w Krakowie. Przewodniczył pod nieobecność prezesa Rady Nadzorczej p. dyr. Ungara pan wiceprezes dr. Starzewski. Sprawozdanie zarządu firmy wykazuje nadzwyczaj pomyślny rozwój tak centrali w Krakowie, jak oddziału w Warszawie, warsztatów własnych i t. d. Spółka Drobner ograniczyła swój zakres działania wyłącznie do działu medycznego i pomocy szkolnej i w tym kierunku należy do najpoważniejszych firm w całej Polsce. — Zamknięcie rachunkowe za r. 1922 referował pan Cz. Meduski, a w imieniu komisji rewizyjnej przedstawił wniosek pan mec. dr. Szołajski o absolutorium dla zarządu, przyjęty jednogłośnie. Nad sprawą przemiany firmy na spółkę akcyjną, powiększenia kapitału zakładowego, referowaną przez pana prezesa Starzewskiego, wywiązała się dyskusja, w której między innemi zabierał i głos p. hr. Lasocki, który postawił wnioski w tej sprawie. Rozdział czystego zysku referował pan dyr. Adam Kirchmajer. Wnioski jego co do dywidendy 75 procent dla udziałowców, zasilenia funduszu rezerwowego i t. d. przyjęto bez zmiany. Przyznano też na wniosek Rady Nadzorczej subwencje 500.000 dla Domu medyków w Krakowie, 500.000 na Kolonje wakacyjne gimn. żeńsk., 500.000 na Tow. Aeroplanów sanitarnych (wniosek p. prof. dra Łepkowskiego) — nadto przyznano dalsze stypendjum rygoryzantowi medycyny p. S., stypendyście firmy Drobner z r. 1922 dalszych 500.000 i t. d. i t. d. Do Rady Nadzorczej wybrano: p. prezesa Ungara, p. prezesa dra Starzewskiego, prof. U. J. dra Ciechanowskiego, dyr. Kirchmajera, prof. U. J. dra Łepkowskiego, prof. Uniw. warsz. dra Michałowicza, p. dyr. Hugona Rippera i adw. dra Steinsberga. Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. mec. dra Szołajskiego i p. Romana Byczkowskiego.

Pogrzeb Worowskiego

Lozanna (PAT). Odbył się tu pogrzeb Worowskiego. W pogrzebie wzięła udział delegacja turecka. Radca ambasady sowieckiej w Berlinie wygłosił mowę. Zwłoki będą przewiezione do Berlina, a stamtąd wysłane do Moskwy. Zwłokom będzie towarzyszył Ahrens i inni członkowie delegacji sowieckiej, z wyjątkiem Dwilkowskiego.



Marcin Dobija

inżynier, uczestnik powstania 1863 r.

po krótkich a dolegliwych cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł dnia 15 maja 1923 r., przeżywszy lat 83

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej odbędzie się we czwartek 17 maja o godzinie 3 po południu, na które w ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 18 maja o godzinie 9 rano, w kościele św. Floriana na Kleparzu.

Trzecia bomba w Krakowie

„Nowy Dziennik" zdemolowany

Wczoraj wieczorem po mieście rozeszły się wieści, że w redakcji „Nowego Dziennika" przy ulicy Orzeszkowej nastąpił wybuch bomby. Natychmiast na miejsce wypadku udał się nasz sprawozdawca.

Ulica Orzeszkowej na Kazimierzu była już otoczona kordonem policji, a przed gmachem „Nowego Dziennika" stały dwa plutony straży ogniowej. Gmach znajduje się w głębi podwórza. Oczom widzów przedstawiła się ruina zamiast gmachu. Na podworcu zalegał olbrzymi zwał gruzów, które po wybuchu bomby runęły na ziemię. Dach nad klatką schodową i nad częścią redakcji zupełnie zerwany, a szczątki blachy, skręcone siłą wybuchu, częścią zwisały z gzymsu, częścią zaś zalegały podworzec.

Górna część gmachu zupełnie zrujnowana, sterczą tylko puste ściany, oraz wyrwane framugi z okien i drzwi.

Na miejsce wypadku przybyli komendanci policji inspektor Kleczek, dr. Ryczkowski i komendant policji politycznej podinspektor Buszek, oraz dwie brygady wywiadowców.

Równocześnie kiedy policja przesłuchiwała świadków katastrofy, straż ogniowa umacniała mury, silnie zarysowane na parterze i I piętrze.

Stwierdzono, że bomba została podłożona o g. 8.50 wieczorem we framudze okna westibulu, między wejściem do redakcji a wyjściem na strych. Wybuch był tak silny, że wyrwał cały dach, ścianę frontową nad drugiem piętrem, framugi drzwi w redakcji, całą ścianę przedpokoju w drukarni na I piętrze; zniszczył część drukarni oraz część mieszkania jednego z redaktorów.

Na I piętrze i na parterze mur przy klatce schodowej został zupełnie zarysowany, tak, iż musiano go podstemplować, aby nie runął.

Wogóle cały dwupiętrowy gmach, w którym mieszczą się tylko biura wydawnictwa „Nowego Dziennika" przedstawia kupę gruzów.

Na szczęście w chwili wybuchu bomby nikogo jeszcze w biurach redakcyjnych nie było. Na parterze w bramie stał wywiadowca policyjny Borowicki, celem pilnowania redakcji, na zarządzenie komendy policji, po ostatnim wybuchu w hotelu Kellera. Wywiadowca szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął śmierci, gdyż mur, lecący z wysokości II piętra poranił go tylko lekko w rękę, a prąd powietrza rzucił nim o ziemię.

Około 10 wieczór na miejsce wypadku przybyła komisja policyjno-budowlana: znawca Sippel i prokurator Brason. P. Sippel stwierdził, że bomba była tego samego **rodzaju i z tego samego materjału co poprzednie, jednak zawierała więcej materjału wybuchowego.** Miejska komisja budowlana stwierdziła zupełną niezdolność budynku do zamieszkania i wydała odpowiednie zarządzenia co do zabezpieczenia murów. Po oględzinach udał się prok. Brason wraz z komendantami policji na konferencję „pod Telegraf", celem wydania dalszym zarządzeń śledczych.

* * *

Mimo spóźnionej pory wieść o wybuchu rozeszła się po mieście, wywołując olbrzymie wrażenie i różne komentarze. Dotkniętej ciężko redakcji „Nowego Dziennika" wyrażamy szczere ubolewanie.

Narady nad amnestją

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji prawniczej obradowano nad projektem amnestji. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa amnestji dla przestępstw popełnionych z przyczyn narodowościowych. **Z amnestji będą wykluczone:** szpiegostwo, pozbawienie życia, umyślne uszkodzenie ciała z chęci osobistego zysku, rabunek, fałszowanie pieniędzy, stręczenie do nierządu, przemytnictwo, przestępstwa karno-skarbowe, dezercja.

Na następnem posiedzeniu będzie rozważana sprawa amnestji **dla przestępstw politycznych i prasowych.**

Przesilenie a wywóz świń

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 maja.

Prasa tutejsza omawia żywo „świńską awanturę". Dotyczy ona znanej naszym czytelnikom sprawy wywozu 20.000 świń, o co starał się między innymi p. Witos. Nadesłał on do redakcji pism warszawskich wyjaśnienie, które jest tego rodzaju, że **potwierdza wszystkie zarzuty**, w tej sprawie przeciw niemu podniesione.

W kołach sejmowych sprawa ta wywołała **wielkie wrażenie.** Powszechnie się mówi, że kryzys ma „świńskie podłoże".

Groźby Trockiego pod adresem Polski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 maja.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Moskwy: Na ostatniem posiedzeniu sowieckiej rady wojennej Trocki złożył **prowokujące oświadczenie** w związku z planem powiększenia rosyjskiej floty powietrznej. Nawiązując do kredytu 400 miljonów franków, który Polska otrzymała od Francji, Trocki oświadczył:

— Nie ulega wątpliwości, że Polska otrzymuje tę pożyczkę na potrzeby wojskowe. Wedle posiadanych przez nas danych Polska przystąpiła do reorganizacji i wzmocnienia artylerji i wojsk technicznych. To zmusza Rosję do **przeciwstawienia przygotowaniom polskim odpowiedniego uzbrojenia armji czerwonej.**

W dalszym ciągu Trocki przeszedł **do wyraźnych pogróżek**, mówiąc:

— Zdaje mi się, że pożyczka ta figuruje w francuskich wydatkach wojskowych nie jako kredyt dla Polski, lecz jako **koszta utrzymania francuskich wojsk kolonjalnych na wschodzie** Europy. Rosja ma prawo spodziewać się, że w danym wypadku Poincare **umożliwia nam zużytkowanie w przyszłości doskonałego uzbrojenia wojsk polskich dla armji czerwonej**, która w ten sposób jeszcze raz otrzyma broń za pieniądze francuskiej burżuazji.

Polska a Gdańsk

Polska nie zejdzie z drogi prawnej

(PAT). Warszawa, 15 maja.

Rada ministrów pod przewodnictwem prezesa Sikorskiego obradowała wczoraj nad sprawą stosunku rządu Rzeczypospolitej **do Gdańska**, oraz nad sprawami polityki zagranicznej. Po wysłuchaniu referatu komisarza generalnego w Gdańsku, Rada ministrów stanęła na stanowisku, że stosunek Polski do Gdańska opiera się na traktacie wersalskim, którego zasad i postanowień nie naruszają żadne późniejsze konwencje wykonawcze i ustawy uzupełniające. Artykuł 103 traktatu wersalskiego przewiduje procedurę arbitrażu, artykuł zaś 39 konwencji paryskiej z 9 listopada 1920 odnosi się do postanowień tegoż traktatu i w tych granicach obowiązuje rząd polski. Zważywszy, że traktat wersalski ustalił prawa Polski w stosunku do Gdańska, stwierdzić należy, że tylko do tych praw odnosić się może procedura arbitrażu Ligi narodów. Rząd polski, uwzględniając powyższą zasadę, która stanowi źródło prawne w stosunkach Polski do Gdańska, stwierdza, że **nie znajduje ona należytego zrozumienia głównie z powodu oporu obecnego senatu wolnego miasta.** Polska ponosi wskutek tego nieobliczalne szkody na polu gospodarczem, a mianowicie w zakresie ochrony celnej, użytkowania i rozbudowy portu i dróg wodnych, oraz o zakresie słusznych uprawnień swoich obywateli. Wobec tego stanu rzeczy rząd polski widzi się zmuszonym **zastosować w najbliższej przyszłości wszelkie przysługujące mu środki**, celem zabezpieczenia przysługującego mu prawa suwerenności. Rząd polski starać się będzie również o uznanie swego stanowiska w Radzie Ligi narodów odnośnie do należytej interpretacji traktatu wersalskiego oraz określenia kompetencji władz, które na mocy tego traktatu do czuwania nad jego wykonaniem są powołane. Rząd polski jest zdecydowany **przestrzegać ściśle istniejącego dzisiaj stanu prawnego i nie dopuści do pogwałcenia go z jakiejkolwiekbądź strony.** Wszelkie zatem pogłoski, jakoby Polska miała zamiar dochodzić swoich praw w jakikolwiek inny sposób, są **najzupełniej bezpodstawne i stoją w jaskrawej sprzeczności z istotnym stanem rzeczy.** Rząd polski, nie naruszając istniejącego na mocy traktatu wersalskiego stanu prawnego, zamierza **wprowadzić** na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej takie zarządzenia, które zmierzać będą do zabezpieczenia jej przed szkodami, na jakie obecnie jest narażona.

W sprawie **Kłajpedy** Rada ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra spraw zagranicznych i zaaprobowała przedstawiony przez niego plan dalszego działania, celem zabezpieczenia ekonomicznych interesów Polski w porcie Kłajpedy.

W sprawach **rosyjsko-polskich** Rada ministrów przyjęła do wiadomości referat posła pełnomocnego Rzeczypospolitej w Moskwie oraz rozważała przedstawione przez niego wnioski, obejmujące również sprawy repatrjacyjne i reewakuacyjne.

Sprawy sejmowe

(PAT) Warszawa, 15 maja.

PROJEKTY USTAW

Ministerstwo wyznań i oświaty nadesłało do laski marszałkowskiej projekt ustawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce.

Główny urząd ziemski nadesłał do laski marszałkowskiej dwa projekty ustaw: 1) o parcelacji i osadnictwie, 2) o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa.

Oprócz tego rząd nadesłał projekt ustawy **o ochronie lokatorów.**

KOMISJE SEJMOWE

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **konstytucyjnej** dokonano podziału referatów. Projekt ustawy o stanie wyjątkowym uznano za podlegający komisji prawniczej i tam odesłano.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **skarbowej** obradowano nad projektem ustawy o podatku dochodowym w byłej dzielnicy pruskiej. Projekt przyjęto w myśl wniosków rządu z małemi poprawkami. Poseł tow. **Moraczewski** postawił wniosek o zastosowanie niższej stopy wymiaru od poborów skarbowych na rzecz gmin i związków komunalnych. Wniosek nie uzyskał większości, wobec czego pos. Moraczwski zgłosił go jako wotum mniejszości. Referat na plnum objął pos. Byrka.

Na posiedzeniu komisji **przemysłowo-handlowej** wybrano pos. Kucharskiego delegatem na zjazd międzynarodowy parlamentarny przemysłowy w Pradze, który się odbędzie od 21—24 bm.

—ooo—

Dodatek dla urzędników

Warszawa (PAT). „Kurjer Polski" donosi: Wczoraj wypłacono urzędnikom państwowym 10 proc. dodatek du pensji w myśl orzeczenia komisji statystycznej.

—ooo—

Foch w Pradze

Praga (PAT). W poniedziałek przybył tu marszałek Foch, powitany uroczyście.

Aresztowanie spiskowców niemieckich

Wiedeń (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Mimo zaprzeczenia biura Wolffa okazuje się prawdziwą wiadomość o ujęciu w Hamburgu całego zebrania zwolenników Rossbacha. Stwierdzono, że w Altonie znajduje się centrala tej organizacji. Skonfiskowano pewną ilość broni oraz plany, z których wynika, że planowane było urządzenie niepokojów i obsadzenie Hamburga. Aresztowani zostali po przesłuchaniu wypuszczeni przez sąd na wolną stopę.

Premjer angielski

Genewa (PAT). Angielski prezydent ministrów Bonar Law, bawiący obecnie w Aix le Bains na kuracji, zwiedził Genewę, a jutro wraca przez Paryż do Londynu.

—o—

Konferencja prasowa

Warszawa (AW). We wtorek rozpoczęła obrady konferencja prasowa, zwołana przez prezesa Sikorskiego. Bierze w niej udział około 150 przedstawicieli poskiej prasy perjodycznej, stołecznej i prowincjonalnej. Obrady zagaił premjer Sikorski, zaznaczając w przemówieniu wstępnem, że celem konferencji jest **ułatwienie bytu prasie**, przytłoczonej ciężkiemi warunkami w chwili obecnej. Prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich, poseł Dąbski wyraził p. Sikorskiemu podziękowanie za inicjatywę w zwołaniu konferencji, poczem przemawiali przedstawiciele prasy prowincjonalnej, kreśląc obraz ciężkiego położenia, w jakiem znajduje się prasa polska. Silne wrażenie wywołały przemówienia redaktorów tow. posła Biniszkiewicza oraz księdza Kantaka, **którzy przedstawili położenie prasy polskiej w Gdańsku i na Górnym Śląsku**, gdzie bez pomocy ze strony rządu, jakiej doznaje prasa niemiecka, prasa polska stoi przed niebezpieczeństwem **zupełnego zamilknięcia**. Wybrano dwie komisje: wydawniczą **i informacyjną**, pierwszą pod przewodnictwem ministra Ossowskiego, drugą wiceministra Studzińskiego, która ma opracować konkretne wnioski.

Zatarg angielsko-rosyjski

SOWIETY USTĘPUJĄ!

Warszawa (AW). Odpowiedź sowiecka na notę angielską proponuje załatwienie kwestji spornych angielsko-rosyjskich **na specjalnej konferencji**, której miejsce i czas oznaczyć ma rząd angielski. — Rząd sowiecki **zgadza się** na uwolnienie aresztowanych okrętów angielskich, przedstawiając obradom konferencji ustalenie szerokości strefy wód terytorjalnych. W sprawie prowokacyjnej noty, podpisanej przez urzędnika komisarjatu dla spraw zagranicznych Weinsteina, odpowiadającej na notę Curzona w obronie arcybiskupa Cieplaka, rząd sowiecki wyraża gotowość **zanulowania tego pisma i** w ten sposób zlikwidowania incydentu.

PARTJA ROBOTNICZA PRZECIW ULTIMATUM

Londyn (AW). Onegdaj odbyło się protestacyjne zgromadzenie niezależnej partji robotniczej i komunistów przeciw ultimatum, które wysłano do **sowietów**. Cały szereg mówców domagał się ogłoszenia **generalngo strajku**, gdyby Anglja zerwała stosunki ze sowietami. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której wypowiada się przeciw ultimatum rządu.

MISJA KRASINA

Londyn (PAT). „Evening Standard" donosi, że w kołach politycznych **słychać**, iż Krasin zamierza w Londynie starać się o **umożliwienie rokowań** z rządem angielskim co do angielsko-rosyjskich stosunków, **oraz usiłuje zapobiedz zniesieniu angielsko-rosyjskiego układu handlowego**. Odpowiedź rządu sowietów **została wręczona** wczoraj Curzonowi. Jest ona utrzymana w **tonie uprzejmym** i będzie przedmiotem obrad. Wszyscy ministrowie otrzymali odpisy noty rosyjskiej.

ODRZUCENIE ODPOWIEDZI ROSYJSKIEJ?

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Gabinet obradował nad notą sowiecką. Sądzą, że Bonar Law przerwie swój urlop, by zająć się rokowaniami z Krasinem, który przybył do Londynu. Koła konserwatywne uważają odpowiedź sowicką za **nie do przyjęcia**, ponieważ odpowiada ona wymijająco na skargi angielskie w sprawie propagandy rewolucyjnej sowieckiej.

Po odpowiedzi Anglji i Włoch na propozycje niemieckie

CO SĄDZĄ SOCJALIŚCI

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Poseł socjalno-demokratyczny dr Breitscheid oświadczył co następuje w sprawie noty **angielskiej**: Ton noty jest bardzo ostry, zgadza **się jednak** w wielu punktach z krytyką socjalnych demokratów niemieckich, wypowiadaną o nocie rządu **niemieckiego**. Najważniejszem jest to, że **nota angielska** daje do zrozumienia, w jakim **kierunku** mają iść **nowe propozycje niemieckie**. Nowa oferta niemiecka musi być uczyniona i to przez rząd obecny. Socjalni demokraci nie życzą sobie **przesilenia** gabinetowego i liczą na to że gabinet Cuna zdecyduje się na nowe propozycje, w których podane będą w sposób dokładny **gwarancje i zabezpieczenia** niemieckich zapłat reparacyjnych. **Określenie** gwarancji musi być wyczerpujące i sprecyzowane, zaś sama wysokość sumy reparacyjnej może być — zdaniem dra Breitscheida — ustalona później.

WRAŻENIE ODPOWIEDZI

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Wrażenie, jakie nota angielska uczyniła w tutejszych kołach politycznych, w żadnym razie nie może być uważane za korzystną zapowiedź dalszego rozwoju sprawy. Koła polityczne nie tracą jednak nadziei i sądzą że dalsza dyskusja na podstawie noty angielskiej jest **możliwa**. Z wyjątkiem niemieckich narodowców wszystkie **wielkie** stronnictwa Reichstagu są zdania, że Niemcy powinny zastosować się do wezwania lorda Curzona i **uczynić nową ofertę**. Panuje zgodność co do tego, że nowe propozycje nie powinny podwyższyć wysokości zaofiarowanej sumy. Rząd niemiecki, który zaofiarował 20 miljardów marek w złocie, nie może za parę dni sumy tej podwyższać, albowiem mogłoby to osłabić zaufanie do urzędowych deklaracji ze strony Niemiec. Słychać w kołach politycznych, że minister spraw zagranicznych von Rosenberg **zagroził ustąpieniem** na wypadek, gdyby miano podwyższyć kwotę reparacyjną. Rozważaną jest także myśl znalezienia innej formy zamiast podwyższania kwoty reparacyjnej, a mianowicie udział wierzycieli reparacyjnych w przemyśle niemieckim. Najważniejszą sprawą jest nie wysokość sumy zaofiarowanej, ale **rodzaj gwarancji**. Stronnictwa łącznie z socjalnymi demokratami stoją na stanowisku, że gabinet Cuna musi usiłować załatwić sprawę reparacji i obecnie nie może być mowy o jego ustąpieniu.

ZARZĄDZENIA FRANCUSKIE

Paryż (PAT). Z Koblencji donoszą, że komisja nadreńska zarządziła konfiskatę wszystkich zapasów koksu i produktów węglowych w zagłębiu Ruhry.

Ludwigshafen (PAT). Wczoraj obsadzili Francuzi badeńską fabrykę aniliny i sody.

Frankfurt (PAT). Wczoraj Francuzi obsadzili miasto Limburg.

BOMBY

Düsseldorf (PAT). Wybuch bomby spowodował wykolejenie pociągu idącego z Kolonji do Trewiru. Maszynista pociągu jest lekko ranny. Wybuch innej bomby na torze kolei koło Dürren uszkodził lokomotywę pociągu, przyczem maszynista został ciężko ranny. Tytułem sankcji zastanowiono tymczasowo ruch kolejowy na tych linjach.

Konferencja w Lozannie

Lozanna (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu finansowego konferencji pokojowej zgodzili się aljanci na zniesienie międzynarodowego komitetu sanitarnego w cieśninach, natomiast Turcja złożyła oświadczenie, iż obowiązuje się zaangażować trzech lekarzy dla pełnienia służby sanitarnej.

DELEGACJA ROSYJSKA OPUSZCZA LOZANNĘ

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Lozanny, że delegacja rosyjska otrzymała wskazówkę z Moskwy, aby opuściła Lozannę. Wezwanie ma wymieniać jako datę wyjazdu poniedziałek.

GRECY SIĘ ZBROJĄ

Lozanna (AW). Szwajcarska agencja telegraficzna podaje: Turecka delegacja otrzymała od swojego rządu informacje, według których Grecy założyli naokoło wyspy Tenedos pływające miny, aby wystawić na niebezpieczeństwo okręty wiozące żywność do Dikili. Turecka delegacja zaprotestowała przeciwko temu, gdyż podobne postępowanie władz greckich sprzeciwia się postanowieniom traktatu w Mudanji oraz zwróciła uwagę zainteresowanym stronom na niebezpieczeństwa, na jakie się wystawiają.

Przegląd społeczny

—o—

XVIII SESJA RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Od 10 do 13 kwietnia obradowała w Genewie Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy. Na porządku dziennym była w pierwszym rzędzie ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Przedstawiciel robotników angielskich zażądał, aby międzynarodowe biuro pracy zwróciło się do rządu angielskiego, w celu przypomnienia mu, że dotychczas rząd ten **nie wywiązał** się ze swych zobowiązań, przyjętych **w stosunku** do konwencji waszyngtońskiej. **Przedstawiciel** robotników angielskich twierdził, **że fakt, iż mocarstwo przemysłowe tak doniosłe, jak Anglja, dotychczas nie ratyfikowało konwencji**, utrudnia ratyfikację innym państwom. Po **dłuższej dyskusji** postanowiono powołać specjalną komisję, która winna na przyszłej sesji Rady administracyjnej przedstawić propozycje, mające ułatwić ratyfikację konwencji o 8-godzinnym dniu pracy. W dalszym ciągu zajmowała się Rada terminami i porządkiem dziennym przyszłej międzynarodowej konferencji pracy. Postanowiono zmienić ustalony już porządek dzienny międzynarodowej **konferencji pracy**, która ma się odbyć w **Genewie w jesieni b. r.** Uchwalono, że konferencja ta trwać będzie ze względów oszczędnościowych najwyżej tydzień i że zajmować się będzie jedynie **sprawą wytycznych dla działalności inspekcji pracy**. W roku 1924 odbędzie się natomiast 6-ta międzynarodowa konferencja pracy w czerwcu. Postanowiono, że konferencja ta między innemi zajmować się będzie **sprawą pracy nocnej w piekarniach**.

Ostatni dzień obrad Rady administracyjnej poświęcony był budżetowi międzynarodowego biura pracy na rok 1924. Rada przyjęła niemal bez zmian projekt budżetowy, przedstawiony przez komisję budżetową i dążący do wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności.

Przyszłe zebranie Rady Administracyjnej odbędzie się 12 czerwca w Genewie.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we środę 16 maja o 7 wieczór w sekretarjacie Rady Robotniczej ul. Dunajewskiego 5 II p.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO wraz z mężami zaufania warsztatów prywatnych i wojskowych odbędzie się w piątek 18 maja o godzinie 5 i pół wieczorem w biurze ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo **ważne**. Obecność wszystkich konieczna.

Za Zarząd: **Radmacher.**

ROBOTNICY FABRYKI ZIELENIEWSKIEGO! Staraniem Uniw. Ludowego odbędzie się we czwartek 17 bm. o g. 4 pop. odczyt Albina Różyckiego na temat „O Indjach".

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa godz. 3 i pół: „Czupurek", wiecz.: „To co najważniejsze".
Czwartek: „6 postaci dramatu".
Piątek godz. 5: „Zmartwychwstanie",
Sobota. „Uczta szyderców".

Teatr Bagatela

Środa: „Syn pustyni".
Czwartek: „Syn pustyni".
Piątek: „Szkoła kokot".
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa" (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni".
Niedziela popoł.: „Wesele Arletty" (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni".
Poniedziałek popoł.: „Szkoła kokot" (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni".
Wtorek: „Czarna pantera" (premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Mały król".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa: Dr Adolf Klęsk: Starość i nowe metody odmładzania.
Czwartek o godz. 5 i pół: Antoni Waśkowski: Wieczór autorski (słowo wstępne prof. dr Marjan Szyjkowski, śpiew p. L. Jaworzyńska, recyt pp. M. Malicka, Al. Węgierko).
Sobota: Dr Melanja Grafczyńska: Pieśni Brahmsa (z ilustr. muz.).

BUCIKI białe wysokie francuski obcas **35.000 Mp.**
BUCIKI na zwykłym obcasie **30.000 Mp.**

nadto polecamy w największym wyborze najelegantsze obuwie wszelkiego gatunku po znacznie niższych cenach — firma 3674

„HUMANIC", Kraków, ul. Szewska L. 17.

Urzędnik administracyjny przemysłu naftowego z siedmioletnią praktyką rafineryjno-kopalnianą poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Nafta" do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 3677

Reklama dźwignią handlu!!!

Kawa zdrowia tylko Wiśniewskiego, Kraków-Podgórze, zastępuje drogą kawę ziarnistą. 3645

Książkę inwalidzką na nazwisko Wicenty Holewiński, Kłyżowa powiatu Nisko, ur. w r. 1897, unieważnia się. 3676

TANIEJ O 50%!!!

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!!!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A" 75.000 mk.	Cena za 3 metry gat. „D" 195.000 mk.
„ „ 3 „ „ „B" 105.000 „	„ „ 3 „ „ „E" 225.000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165.000 „	

Na żądanie Klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 50.000, wyższego gat. 60.000 i 75.000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A" 60.000 mk., „B" 75.000 mk., „C" 90.000 mk., „D" 120.000 mk., „E" 150.000 mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65.000 mk., gat. II. 80.000 mk., gat. III. 95.000 mk., gat. IV. 115.000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 35.000 mk.
Czysto-kamgarnowe po 80.000, 95.000 i 120.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gatunek, cena za 1 metr 120.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 26.000, 28.000 i 30.000 mk. za metr.
Materjały damskie: Materjał „Subinion" nadający się na suknie, we wszystkich kolorach po 30.000 mk. za metr, wyższego gatunku na eleganckie, szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższy gat. 21.500 mk. za metr.
Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 mk.
„ „ bluzki „ 25.000 „
Markizety, Etaminy gładkie i desen., zagran., podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 mk.
Eponge na damskie kostjumy, śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mk. za metr.
Alpaga czarna na suknienki, fartuszki i t. p. po 24.000 mk. za metr.
Jedwab Crepe de Chine, zagran., szerok. 100 cm., we wszystkich kolorach — po 87.500 mk. za metr.
Zefiry na letnie bluzeczki w śliczne desenie po 14.000 mk. za metr.
Kupon na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mk.
Materjał „Trykotina" we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 mk., na bluzkę 45.000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów, po 150.000, 170.000 i 185.000 mk.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 8.500 i 9.500 mk. za metr.
Zefiry zagraniczne na koszule od 8.500 do 11.500 mk. za metr.
Prześcieradła białe (rozm. 2 metr.), szerokość naturalna, po 36.000 mk.
„Tyk" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nieprzepuszczające pierza, po 10.000, 11.500 i 12.500 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn, na powłoki w kraty i kwiaty po 8500, 10.000 i 11.000 mk.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 9.000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mk.
Flanele francuskie od 8.000 do 11.500 mk.
Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45.000 mk.
Ręczniki waflowe, trwałe w praniu od 8.500 do 9.500 mk.
Ręczniki gładkie od 14.000 do 16.000 mk.
Dymka biała na kalesony od 10.000 do 13.500 mk.
Surówka metkal biała i kremowa od 8.500 do 10.000 mk.
Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 24.000, 30.000, 36.000 i 40.000 mk. za tuzin
Kołdry pluszowe czysto-wełniane, desen., puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 100.000 i 130.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni po 70.000 mk.
Kapy na łóżka pikowe kolorowe, w ładne desenie po 50.000 mk. za sztukę.
Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie, największy rozmiar, od 125.000 do 150.000 mk.
Chustki w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60.000 mk.
Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie po 80.000, 100.000 i 135.000 mk.
Koszule męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 30.000 mk.
Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk.
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 20.000 mk.
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe, po 16.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.
Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

Sp. z ogr. odp., WARSZAWA, ul. ZIELNA Nr 51 (róg ul. Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 3641

PIECZCIE SMAŻCIE GOTUJCIE TYLKO KUNEROLEM



„Kunerol Specyalny" jest najdelikatniejszym tłuszczem roślinnym do smarowania.

Przedstawicielstwo Sp.: M. VORZIMMER, KRAKÓW. — 3662

Począwszy od 1 maja urządza kawiarnia „City" codziennie **Koncert** zwiększonej orkiestry salonowej pod kierownictwem pp. Kożusznika młodszego i Marcalika. Początek w niedziele i święta o godz. 7, w dniach powszednich o godz. 7½ wieczór. Wstęp wolny. O liczne odwiedziny uprasza uprzejmie Zarząd. 3557

Fabryka czekolady „Optima", Twardowskiego 12, poszukuje natychmiast obciągaczki, ślusarza fabrycznego i montera wodociągowego. 3673

FRITZEGO

w tysiącach

L do podłóg . . .	Mp.	17
A email biały . . .	„	29
K email kolorowy	„	28
I do mebli ogrod.	„	36
E do pieców . . .	„	36
R do kapeluszy .	„	30
Y brunolina	„	18

i wszystkie inne, jakoteż benzyna, terpentyna, wióra do podłóg, szczotki i wszelkie artykuły domowe 3411

poleca najtaniej

L. WEINDLING

Kraków, Grodzka 26, tel. 1596.

Dla hurtowników odpowiedni rabat za okazaniem bloczków za 100.000 Mk 5% w towarze.

Ogłoszenie!

Zarząd Robotniczej Spółki oszczędności i pożyczek w Przemyślu, spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp., zaprasza niniejszem swoich członków na

XV WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w środę 30 maja 1923 r. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Klubu Rob. (Dom Robotniczy)

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za r. 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorjum Radzie nadzorczej i Zarządowi.
4. Podział zysku.
5. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wnioski i interpelacje. 3675

UWAGA: Bilans można przeglądnąć w godzinach wieczornych w lokalu kasy, ul. Nowa l. 6.

Za Radę nadzorczą:

Zuk Józef sekretarz. *Postawa Walenty* przewodniczący.

Chłopca, pannę lub kobietę do posyłek przyjmą Kursa maturyczne „Wiedza", Karmelicka 35, parter. 3643

Zdolny przykrawacz (przykrawaczka) do bielizny męskiej i damskiej poszukiwany. Zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka L. 8, III. p. na prawo, między 2—3. 3620

Pończochy

i skarpetki naprawia: Szlak 13, III. p., szklane drzwi na lewo.

Wielka wyprzedaż! Taniej o 50%!!



Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

Nieprzemakalne płaszcze!

Oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 275.000 mk.
Spodnie gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 mk.
Spodnie do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000 mk.
Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk.
Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk.
Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk.
Suknie letnie trykotowe po 50.000 mk.
Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze.)
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.
Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA"

Sp. z ogr. odp. Warszawa, ulica Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towaru i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 3642

UWAGA! Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK w WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI, WARSZAWA, ZIELNA 51.

Czytelnik „Naprzodu" Imię i nazwisko ________

Poczta ________ Wieś ________ Nr. domu ________
Powiat ________ Ziemia ________

Ważne na maj i czerwiec 1923

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).